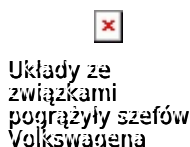


## Układy ze związkami pogrążyły szefów Volkswagena

---

25 stycznia 2007 r. Peter Hartz, były dyrektor w fabryce samochodów Volkswagen, za udział w skandalu korupcyjnym, został skazany przez sąd w Braunschweig na dwa lata więzienia w zawieszeniu i grzywnę w wysokości 560 tys. euro.

Przed surowszym wyrokiem uchroniła go ugoda z prokuratorem.



Śledztwo wykazało, że dyrektorzy w największej fabryce samochodów w Europie oraz członkowie związków zawodowych otrzymywali bonusy w postaci drogich wycieczek zagranicznych (tzw. rozpustnych wycieczek - niem. Lustreisen) i usług prostytutek, które przybywały specjalnie z Brazylii.

Hartz, uważany za architekta czterodniowego tygodnia pracy, który na początku lat 90-tych ubiegłego wieku pozwolił oszczędzić tysiące miejsc pracy i główna postać reform w systemie zatrudnienia, przeprowadzonych przez byłego kanclerza Gerharda Schrödera, zatwierdzał płatności dla przedstawicieli potężnych związków zawodowych. Nielegalne przelewy miały zapewnić brak sprzeciwu wobec polityki kierownictwa fabryki -

zagwarantowało to blisko 2 mln euro, które Klaus Volkert otrzymał od Hartza.

Sąd skazał również, na rok więzienia w zawieszeniu, byłego dyrektora ds. kadrowych Klausem-Joachima Gebauerem. Kierując się wskazówkami Hartza, Gebauer zajmował się organizowaniem ekskluzywnych podróży dla związkowców.

Volker i Gebauer zostali uznani za głównych sprawców korupcyjnego procederu w Volkswagenu, który miał swój początek latem 2005 r. Jednak podczas rozprawy sądowej Hartz przyznał, że łapówki były wypłacane już w latach 1995-2004, ułatwiając relacje ze związkami.

System nazwany kodyfikacją, nakazywał przyznanie połowy miejsc w radzie nadzorczej przedsiębiorstw związkom zawodowym. Miało to niewątpliwie wpływ na kontrolę związkowców nad sposobem zarządzania przedsiębiorstwem. Przyznana im władza otwierała drzwi do korupcji, tym bardziej, że przewodniczący miał dodatkowy głos, co powodowało, iż mógł blokować decyzje, doprowadzając do rozłamu między kierownictwem a związkami.

Skandal spowodował olbrzymie poruszenie wśród Niemców, poddając w wątpliwość zapoczątkowany po wojnie system zarządzania przedsiębiorstwem i pokazując jego podatność na nadużycia. Według niektórych afera w Volkswagenu ukazała głębszy problem, który mógł

być podstawą ekonomicznej stagnacji kraju.

Zakładano, że stosowany system zarządzania zapewni równowagę pomiędzy interesami - pracowników oraz dyrekcji dużych przedsiębiorstw, tymczasem przekształcił się on w podstępny związek, którego istotą było zachowanie status quo. Wybór przewodniczącego rady nadzorczej i dyrektorów uzależniono od głosów reprezentantów związków zawodowych. Stąd często, zamiast decydować się na niepopularne decyzje dotyczące np. restrukturyzacji czy redukcji zatrudnienia, kadra kierownicza przymilała się zasiadającym w radzie szefom związków.

*Źródła: [corpwatch.org](http://corpwatch.org); [spiegel.de](http://spiegel.de); [articlesbase.com](http://articlesbase.com); [businessweek.com](http://businessweek.com)*

*Opublikowano w dniu 25.01.2019 r.*

*przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA*